

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia (...) r. w sprawie (...), po rozpoznaniu sprawy z wniosku **E. F.** o zadośćuczynienie w kwocie (...) zł, za pozbawienie wolności w sprawie Sądu Powiatowego dla miasta P. w P. z dnia (...) r. wydanym w sprawie (...) – uznając, iż sytuacja wnioskodawcy nie spełniała przesłanek, o których mowa w art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia (...) r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P. (Dz.U.2017.1987 j.t.), żądanie wniosku oddalił, jak również orzekł o kosztach postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powołanego wyżej wyroku wywiodła pełnomocniczka wnioskodawcy, działająca na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa radca prawny A. B. (zastępowana przy tej czynności przez pełnomocniczkę substytucyjną radcę prawnego K. S.), zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.: art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P., poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że okazywana przez wnioskodawcę krytyka działań ówczesnych władz państwowych nie może zostać uznana za jego działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P.;

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań wnioskodawcy i w konsekwencji uznanie, że podejmowanych przez niego zachowań nie można uznać za jego działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P..

Podnosząc przytoczone powyżej zarzuty, apelująca pełnomocniczka wnioskodawcy wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wbrew stanowisku apelującej, przynależność wnioskodawcy do związku wyznaniowego świadków Jehowy nie była równoznaczna z „działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa P.”, a jego skazanie za tę przynależność, wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. P. z dnia(...) roku, wydanym w sprawie (...), za czyn z art. 278 § 3 d.k.k., nie było „represją” za ową działalność – w rozumieniu art. 8 ust. 1 powołanej na wstępie ustawy lutowej. Przeciwnie stanowisko wyrażone w apelacji pozostawało w sprzeczności z wynikającym z doktryny i orzecznictwa rozumieniem wymienionych pojęć. Istotą bowiem „działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa P.” jest podejmowanie zachowań ukierunkowanych, a zatem świadomie zmierzających do osiągnięcia stanu niezawisłości i suwerenności terytorialnej oraz ustrojowej P. W przypadku zaś wnioskodawcy – co było w sprawie bezsporne, a co potwierdzał on sam w swoich zeznaniach – jego przynależność do związku wyznaniowego była wyłącznie realizacją jego światopoglądu religijnego i wręcz wykluczała jakiegokolwiek konotacje polityczne.

Zauważyć zaś należało, że nie tylko sama przynależność do związku wyznaniowego i realizowanie swojej religijności i to w sposób dystansujący się od jakichkolwiek związków politycznych, ale nawet manifestowanie swoich uczuć religijnych i krytyczny stosunek do panującego ówczesnie porządku politycznego nie mogło być uznane za tożsame z prowadzeniem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa P. (tak: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2010 r., II AKz 460/10). Oceny takiej nie zmieniała przy tym podkreślana w apelacji okoliczność, że działalność religijna wnioskodawcy mieściła się w sferze przysługujących mu niewątpliwie swobód obywatelskich, których nie respektowało niedemokratyczne wówczas państwo, a z których wnioskodawca chciał korzystać w sposób wolny. Zważyć bowiem należało, że w warunkach państwa totalitarnego, posługującego się metodami policyjnymi i nierządzącego się demokratycznymi zasadami prawnymi, żaden obywatel nie mógł w pełni korzystać z przysługujących mu praw i wolności, ale w ten czy inny sposób doznawał ze strony państwa opresji. Sama jednak chęć korzystania z praw i wolności (w tym swobód religijnych), przekonanie, że państwo powinno

swobody te gwarantować, czy też niezadowolone z panującego wówczas reżimu nie stanowiły działalności na rzecz odzyskania niepodległości. Ta bowiem – co należało ponownie podkreślić – polegać musiała na faktycznie i świadomie podejmowanych działaniach zmierzających do odzyskania przez P. niepodległości i suwerenności. Przy czym nie można rozszerzająco interpretować zachowania mogącego być uznany za działalność niepodległościową, gdyż musi odnosić się ono wprost do walki o niepodległy byt (świadomie i w sposób celowy) i nie może być domniemane; nie może ono być utożsamiane z wyznawanymi, a nawet wyrażanymi publicznie poglądami politycznymi, ale przybrać musi postać konkretnej i świadomej działalności ukierunkowanej na wspomniany cel (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 grudnia 2011 r., II AKa 466/11).

Podobnie, nie każdy przypadek opresji ze strony państwa totalitarnego – nawet przybierający postać tak dolegliwą, jak niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności – równoznaczny był z represjami za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P. Istotą pojęcia „represja” jest, w rozumieniu powoływanej wyżej ustawy lutowej, świadomy odwet podjęty w stosunku do konkretnej osoby za jej działania na rzecz niepodległego bytu Państwa P. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 2010 r., II AKa 58/10).

Podkreślenia wymagało też – co słusznie skonstatował Sąd I instancji – że powoływana ustawa lutowa nie przewiduje możliwości odszkodowania, czy też zadośćuczynienia z powodu każdej represji ze strony niedemokratycznego państwa, ale jej celem jest zrekompensowanie krzywd pewnej tylko kategorii osób, to jest osób, które podejmowały rzeczywiste działania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i za to wprost, lub z tego powodu – były represjonowane (tak: przywołany powyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 grudnia 2011 r., II AKa 466/11).

Tak więc wnioskodawca, którego sytuacja związana z niesłusznym skazaniem nie odpowiadała przesłankom represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P. w rozumieniu art. 8 ust. 1 powoływanej ustawy, nie mógł zasadnie domagać się przewidzianego przepisami tejże ustawy zadośćuczynienia.

Zważyć ponadto należało, że – jak ustalił Sąd I instancji, a co było w sprawie bezsporne – wnioskodawca, który ostatecznie został niewinny od przypisanego mu uprzednio czynu z art. 278 § 3 d.k.k., uzyskał już w końcu lat 90. XX w. rekompensatę pieniężną w związku z niesłusznym skazaniem i pozbawieniem wolności. Przy czym – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – co do zasady wcześniejsze zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, w oparciu o przepis art. 552 § 1 k.p.k. (czy stanowiący jego odpowiednik art. 487 § 1 d.k.p.k.), nie stanowi przeszkody, w postaci powagi rzeczy osądzonej, do zasądzenia kwoty dodatkowego odszkodowania i zadośćuczynienia za związane z niesłusznym skazaniem represje z powodu działalności wnioskodawcy na rzecz niepodległego bytu Państwa P. gdyż przepis art. 8 ust. 4 ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa P. dopuszcza taką możliwość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., IV KK 403/09; por. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r. III KK 13/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 lutego 2016 r., sygn. II AKa 205/15).

W indywidualnej sytuacji wnioskodawcy istotne było jednak to, że jego roszczenie nie było oparte na przepisach art. 8 powoływanej ustawy lutowej. W przypadku wnioskodawcy nie miało bowiem miejsca uznanie orzeczenia za nieważne w trybie art. 1 tejże ustawy, ale nastąpiło jego uniewinnienie. Sytuacja wnioskodawcy objęta zatem była dyspozycją art. 11 ust. 1 ustawy lutowej. Przepis ten daje zaś prawo ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie również osobom, co do których zapadły orzeczenia uniewinniające lub umarzające postępowanie z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., pod tym jednakże warunkiem, że nie zostało już wobec nich prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., III KK 253/11, OSNKW 2012/9/90, Biul.SN 2012/9/11).

Niezależnie zatem od argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu o braku działalności wnioskodawcy na rzecz niepodległego bytu Państwa P. podkreślić trzeba, iż w przypadku wnioskodawcy owa negatywna przesłanka (to jest wcześniejsze zasądzenie rekompensaty pieniężnej) wystąpiła. Brak zatem było podstaw do tego, by w dodatkowym

postępowaniu wszczętym w oparciu o przepisy ustawy lutowej uwzględnić jego roszczenia o uzupełnienie tychże należności.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny uwzględnił przepisy art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2017.1987 j.t.), zgodnie z którymi koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosi Skarb Państwa.

M. T. P. S. U. D.